

11 nagród na 49. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni 2024

DZIEWCZYNA Z IGŁĄ

THE GIRL WITH THE NEEDLE

Film MAGNUSA VON HORNA

FOLDER EDUKACYJNY
DLA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH





SZANOWNI PAŃSTWO!

Oddajemy w Wasze ręce folder edukacyjny do filmu „Dziewczyna z igłą” w reżyserii Magnusa von Horna. Tytuł, o którym teraz wiele się mówi w związku z szansą na nominację do Oscara i dotychczas zdobytymi nagrodami, przyciąga uwagę nie tylko kinomanów, ale i opinii publicznej. Jako edukatorka filmowa odnotowałam ważny fakt, iż „Dziewczyna z igłą” została zauważona i nagrodzona przez tegoroczne Jury Młodych na 49. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Fakt ten stoi w opozycji do naszych nauczycielskich obserwacji, iż współczesna młodzież nie chce oglądać tzw. kina artystycznego, wybierając tytuły rozrywkowe, raczej umilające czas. Zainspirowało mnie to do napisania scenariusza lekcji dla uczniów szkół ponadpodstawowych poświęconego filmom, które stanowią wyzwanie intelektualne i emocjonalne. Odwołując się do ważnej i wielowątkowej „Dziewczyny z igłą”, opracowałam scenariusz na godzinę wychowawczą, który ze względu na wspomniane konteksty literackie (lektury szkolne), może być również inspiracją na lekcje języka polskiego. Materiał dydaktyczny, który przekazujemy, może być wykorzystany częściowo lub w całości, według Państwa uznania i rozeznania związanego z grupami odbiorczymi, z którymi pracujecie.

Gorąco zachęcam do pójścia z młodzieżą na „Dziewczynę z igłą” do kina i próby podjęcia rozmowy o filmie. Nie tylko może stać się to przyczynkiem do realizacji podstawy programowej (krytyczny odbiór tekstów kultury, samokształcenie, rozwijanie kompetencji społeczno-emocjonalnych), ale również próbą poznania oczekiwań uczennic i uczniów oraz ich przemyśleń na temat świata przedstawionego i świata wokół nas.

Załączamy dodatkowo rekomendacje od członkiń wspomnianego Jury Młodych, które mamy nadzieję, przekonają Państwa do tego, że przygoda z filmem, który stanowi dla młodzieży wyzwanie, może stać się początkiem intelektualnej przygody i przyczynić się do rozwoju młodego widza.

Anna Równy
metodyczka i trenerka edukacji filmowej

SŁOWO WSTĘPU DO FILMU I SCENARIUSZA LEKCJI OD JURY MŁODYCH 49. FESTIWALU POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH W GDYNI



Monika Zięba

Nieskromnie stwierdzę, że nagroda Jury Młodych przyznana przez nas na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni może być jedną z ważniejszych, jakie otrzymała „Dziewczyna z igłą”. Świadczy bowiem, że jest to dzieło również dla widowni w wieku Państwa uczniów, a zaoferowane w scenariuszu lekcji zadania do wykonania po filmie pomogą w jego właściwym odbiorze. Myślę, że zdobyte przy tym kompetencje w zakresie interpretacji przydadzą się także przy omawianiu lektur szkolnych i realizowaniu postawy programowej. Uważam, że nakierowanie moich rówieśników na wartościową sztukę, z którą w dzisiejszych czasach mogą mieć mało kontaktu, jest niezwykle ważne i korzystne.

Monika Zięba – jurorka z Jury Młodych 49. FFFF, laureatka 8. edycji Olimpiady Wiedzy o Filmie i Komunikacji Społecznej, obecnie uczennica klasy maturalnej łódzkiego liceum. Po maturze chciałaby połączyć swoje dwie największe pasje - produkcję filmową oraz psychiatrię. Obecnie doskonali swoją elokwencję w LV edycji Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Miłośniczka onirystycznej sztuki dotyczącej uniwersalnych tematów.



Basia Jaworska

Rozmawiałam z kilkoma osobami, które były zdziwione, że wybór najlepszego filmu podczas festiwalu w Gdyni przez młodzież padł na „Dziewczynę z igłą”. Szczególnie zaskoczył ich fakt, że młode osoby potrafią docenić nietatwe, arthouseowe kino. Według mnie, to powszechne przekonanie powinno zostać poddane sprawdzeniu. Jestem pewna, że dyskusja oraz godzina wychowawcza po seansie „Dziewczyny z igłą” pozwolą uczniom i uczennicom wykazać swoje zainteresowanie tak nieoczywistym dziełem i rozwinąć ich aspiracje kulturalne. Ja sama, jako uczennica liceum, wiem jak bardzo w szkole potrzebna jest rozmowa na tematy trudne i niejednoznaczne. Myślę, że po zapoznaniu się z filmem i z proponowanym scenariuszem lekcji, moi rówieśnicy będą mieli okazję obalić stereotyp młodzieży zainteresowanej jedynie kinem popularnym i niewymagającym.

Basia Jaworska – uczęszcza do klasy maturalnej w VII Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Warszawie o profilu teatralno-filmowym, z rozszerzonym programem edukacji kulturalnej. Otrzymała tytuł laureata podczas 8. edycji Olimpiady Wiedzy o Filmie i Komunikacji Społecznej. Brała udział jako wolontariuszka m.in. w festiwalu filmowym Timeless Film Festival. Członkini Jury Młodych na 49. edycji Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.



Nadia Magdziarz

Od października 2024 roku jestem studentką filmoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim. Po ukończeniu studiów pragnę poświęcić całe moje życie na realizację mojej pasji do filmów. Miejscem, które zaszczepiło we mnie tę pasję, było liceum do którego uczęszczałam. Czas spędzony w szkole średniej to czas poszukiwań dla każdego z uczniów. Pokazywanie im tego co piękne i wartościowe jest najwspanialszą rzeczą, jaką robią dla uczniów nauczyciele. Gdzieś kiedyś usłyszałam, że filmy przypominają nam, jak to jest być człowiekiem. Całkowicie się z tym zgadzam. Filmy uczą wrażliwości na świat i poszerzają horyzonty, a to jest coś, co każdy młody człowiek powinien doświadczyć. „Dziewczyna z igłą” realizuje powyższe dogmaty w brawurowy sposób. Porusza bardzo trudne tematy, trudne, ale niezwykle ważne, które przekazane są wyjątkowo subtelnie z olbrzymią dozą wrażliwości, której nierzadko brakuje w przekazach na social mediach czy w telewizji.

Nadia Magdziarz – od X 2024 r. studentka łódzkiego filmoznawstwa, członkini Jury Młodych na 49. edycji Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. W filmach szuka najczęściej silnej gry na emocjach widza, osiągniętej poprzez odpowiednio dobraną oprawę muzyczną czy wyrazistą grę aktorów. Miłośniczka polskich komedii z okresu dwudziestolecia międzywojennego (zwłaszcza tych, w których główną rolę gra Eugeniusz Bodo) oraz filmów Davida Lyncha, których oniryczny charakter przenosi widza do innego świata.

OPRACOWAŁA: Anna Równy

TEMAT: Film jako przestrzeń do samorozwoju i autorefleksji. Dlaczego warto oglądać filmy opowiadające o trudnych tematach? Rozważania po obejrzeniu „Dziewczyny z igłą”

ADRESACI: uczennice i uczniowie szkół ponadpodstawowych

PRZEDMIOT: godzina wychowawcza

CZAS TRWANIA: 45 minut (jeśli prowadzący/prowadząca zakłada realizację wszystkich opisanych aktywności można zaplanować na temat 2 jednostki lekcyjne)

CELE LEKCJI:

Uczeń / uczennica:

- w interpretacji tekstów kultury wykorzystuje wiedzę o kontekstach (np. etycznym, społecznym),
- doskonalą umiejętności świadomego odbioru tekstu kultury na różnych poziomach,
- poznaje związki między różnymi aspektami utworu (estetycznym, etycznym, poznawczym),
- określa problematykę utworu,
- prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu z tekstem audiowizualnym.

METODY I FORMY PRACY:

- „burza mózgów”,
- metoda myślenia obrazami,
- mapa myśli,
- karty pracy,
- praca zespołu klasowego,
- praca indywidualna,
- praca w parach.

MATERIAŁY POMOCNICZE:

- film „Dziewczyna z igłą”,
- karty pracy.



PRZED LEKCJĄ

Lekcja powinna się odbyć po obejrzeniu filmu „Dziewczyna z igłą” w reżyserii Magnusa von Horna. Nauczyciel/nauczycielka przed lekcją drukuje odpowiednią liczbę kart pracy. Kilka dni przed planowaną realizacją tematu prosi uczniów/uczennice o przeczytanie wstępu do filmu autorstwa psycholożki i psychoterapeutki Alicji Moderau **Karta pracy przed lekcją** oraz rekomendacji Jury Młodych z FPFF w Gdyni: Barbary Jaworskiej, Nadii Magdziarz i Moniki Zięby.

PRZEBIEG LEKCJI

Nauczyciel/nauczycielka zaczyna od swobodnej rozmowy z uczennicami i uczniami, jakie emocje towarzyszyły im przy oglądaniu filmu „Dziewczyna z igłą”. Warto pochylić się szczególnie nad tymi wypowiedziami, które dotyczą przemyśleń, iż film wywołuje trudne emocje, stanowi wyzwanie dla uczniów, że nie wszyscy chcą się z takimi wyzwaniami mierzyć. Prowadzący/prowadząca zadaje pytania: ***Jakie można odnaleźć pozytywne strony tzw. kina dyskomfortu? Czy w odbiorze filmów wywołujących niekontrolowane reakcje emocjonalne pomagają trigger warnings (ostrzeżenia, że dany film może zawierać niepokojące treści), czy może jednak zapowiadanie ich wywołuje dodatkowy niepokój u widza?*** Uczennice i uczniowie dzielą się swoimi przemyśleniami na forum.

Nauczyciel/nauczycielka wyświetla Kartę pracy nr 1 i prosi uczennice/uczniów o wskazanie i nazwanie środków wyrazu w filmie „Dziewczyna z igłą”, które wpłynęły na ich reakcje emocjonalne? (np. scenografia, kostiumy, czarno-białe zdjęcia, montaż, muzyka).

Prowadzący/prowadząca zapowiada pracę metodą myślenia obrazami. Prosi, aby każdy z uczniów i uczennic zapisał na kartce odpowiedzi na pytania, dotyczące odbioru i zrozumienia filmu „Dziewczyna z igłą”:

- ***Co wiem na pewno?***
- ***Czego się domyślam?***
- ***Czego chciałabym/chciałbym się dowiedzieć?***

Ćwiczenie ma pomóc odczytać młodzieży ideę filmu, zrozumieć wielość interpretacji, odniesienia kulturowe i znaczenie środków wyrazu. Nauczyciel/nauczycielka prosi, aby wybrani uczniowie odczytali swoje odpowiedzi i skupia się na tych, które budzą wątpliwości uczniów i uczennic.

W tym miejscu warto pochylić się szczególnie nad etyczną wymową filmu „Dziewczyna z igłą”, podkreślając jej niejednoznaczność interpretacyjną (sytuacja po I wojnie światowej, głód, bieda, problemy z odróżnianiem dobra i zła, relatywizm moralny, wpływ środowiska zewnętrznego i przestrzeni na kształtowanie się moralności bohaterów). Można porozmawiać o motywacjach i charakterystyce psychologicznej Karoline i Dagmar, zwracając uwagę na dynamikę postaci i ich motywacje życiowe. Wychowawcy-poloniści/wychowawczynie-polonistki mogą dodatkowo nawiązać do lektur szkolnych („Zbrodnia i kara” Fiodora Dostojewskiego, „Proszę państwa do gazu” Tadeusza Borowskiego, „Inny świat” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego), przypominając teksty literackie, w których widoczny jest motyw wystawiania bohaterów na ekstremalne doświadczenia.

Nauczyciel/nauczycielka dzieli uczniów i uczennice na sześć grup i rozdaje/ wyświetla **Kartę pracy nr 2** – fragmenty tekstu Zwierza Popkulturalnego (Katarzyny Czajki-Kominiarczuk) „Co dzisiaj oglądamy? Czyli dziesięć rad jak oglądać filmy”. Po upływie 10 minut każda z grup prezentuje efekty swojej pracy. Uczniowie i uczennice mają możliwość skomentowania porad autorki bloga, a także odnieść się do własnych doświadczeń odbiorczych.

Nauczyciel/nauczycielka pyta uczniów czy znają pojęcie *kinofilia*? Rozdaje **Kartę pracy nr 2** i prosi uczniów i uczennice o wypełnienie jej w parach, tak jak siedzą w ławkach. Po upływie 5 minut osoby chętne odczytują swoje odpowiedzi. Prowadzący/prowadząca podsumowuje ich wypowiedzi, przywołując krótką definicję: „Za ojca kinofilii uważa się André Bazina, którego sposób myślenia o kinie kontynuowali jego uczniowie, redaktorzy czasopisma „Cahiers du cinéma” i twórcy filmowi Nowej Fali. Francuski krytyk i teoretyk po raz pierwszy na tak szeroką skalę wprowadził obyczaj wspólnego przeżywania seansu filmowego. W teorii oznaczało to, że równie ważna jak oglądanie danego dzieła była umiejętność rozmawiania i opowiadania o nim oraz usytuowania go w kontekście innych filmów. W praktyce natomiast sprowadzało się to do projekcji w klubach filmowych, którym towarzyszyła prelekcja przed seansem i dyskusja po jego zakończeniu, ale w dalszej perspektywie także pisanie o kinie, a nawet samodzielne tworzenie nowych filmów” (Łucja Demby, *Kinofilia szerokokątna. Wybrane aspekty „nowej kinofilii” w piśmiennictwie francuskim – diagnozy i definicje*, „Kwartalnik Filmowy” 2022, nr 120, s. 191).

Podsumowaniem części realizacyjnej lekcji jest refleksja, że chodzenie do kina, obcowanie ze sztuką filmową, również filmami, które są wyzwaniem emocjonalnym i intelektualnym, jest nie tylko formą samorozwoju, ale i formą „karmienia” mózgu, szeroko pojętym dbaniem o dobre samopoczucie, odzyskiwaniem równowagi psychicznej i uzdrawianiem ciała (można polecić lekturę książki Susan Magsamen i Ivy Ross „Mózg pod wpływem sztuki”, Wydawnictwo Ścieżki Mocy, Elbląg, 2023).



Nauczyciel/nauczycielka przechodzi do podsumowania tematu. Prosi uczniów/uczennice, aby podzielili się refleksją dotyczącą przeprowadzonej lekcji.

- *Czym jest dla Ciebie sztuka filmowa i kino jako miejsce do oglądania filmów?*
- *Czy kino dotyczące trudnych tematów pomaga Ci odpowiedzieć na pytanie, jaki jest współczesny świat i ludzie? Uzasadnij.*
- *Czy masz poczucie, że film „Dziewczyna z igłą” był dla Ciebie intelektualnym i emocjonalnym wyzwaniem? Uzasadnij odpowiedź.*
- *Jaki widzisz potencjał obejrzanego filmu w wykorzystaniu go na egzaminie pisemnym i ustnym z języka polskiego? Jakie tematy i problemy można wówczas poruszyć?*

PRACA DOMOWA (DLA CHĘTNYCH)

Sporządź listę 5 (lub 10) filmów, które są, według Ciebie, drogą do samorozwoju. Przy każdym tytule napisz po 2-3 zdania uzasadnienia. Na kolejnej godzinie wychowawczej przedstaw swoje propozycje koleżankom i kolegom.



DROGIE UCZENNICE, DRODZY UCZNIOWIE!

Przed Wami projekcja „Dziewczyna z igłą”. Film ten przeniesie Was w czasie o ponad sto lat wstecz, do okresu, kiedy Dania żyła zakończeniem I wojny światowej, a wyzwania stojące przed ludźmi znacznie różniły się od tych, z którymi mierzymy się dziś. Mimo tych różnic, pewne pytania i poszukiwania, które stoją przed człowiekiem, wydają się aktualne. Bohaterka pracuje, zakochuje się, wchodzi w różne relacje romantyczne i przyjacielskie. Otaczający ją ludzie są zaangażowani, obojętni lub wrodozy, a ona sama rozstrzyga, przed kim chce się odkrywać, do kogo zbliżać, komu ufać. Dylematy filmowej Karoline mogą sprawić, że poczujecie się zaskoczeni, zaniepokojeni czy zagubieni. Warto dać sobie prawo do przeżywania tych uczuć, nawet jeśli będą one wprawiać Was w dyskomfort. Te emocje, które uwierają, często stawiają najważniejsze pytania, na które warto poszukiwać odpowiedzi. Być może te odpowiedzi będą nadawać cel i sens również Waszym osobistym historiom.

„Dziewczyna z igłą” przedstawia świat w sposób nieco odmienny, niż obecne filmy, które na co dzień możecie znaleźć w kinach komercyjnych. Akcja toczy się w innym tempie, dialogi są mniej oczywiste, a obraz czarno-biały. Pojawiają się sceny symboliczne, czy nawet psychodeliczne. Oprócz tego, na ekranie zobaczycie przedstawione w bardzo naturalistyczny sposób ludzkie ciała, niewyidealizowane, czasem karykaturalne czy okaleczone. Te obrazy mogą wzbudzać emocje wstydu, obrzydzenia, zniesmaczenia. Po projekcji możecie poświęcić chwilę na kontakt ze swoim ciałem: Jak je czuję? Czy któreś z miejsc jest napięte, rozedrgane? O jakich przeżyciach mówi mi moje ciało, czy łatwo jest mi je przyjąć, przeżyć?

Film dotyka tematów trudnych i uznawanych za kontrowersyjne, takich jak: przemoc, porzucenie, samookaleczenie, aborcja, przestępstwo. Pojawia się również wątek PTSD, czyli stresu pourazowego, doznawanego przez osoby będące świadkami traumatycznych wydarzeń (w tym przypadku – działań wojennych). Jeśli czujecie, że któryś z tych obszarów jest dla Was wyjątkowo obciążający i może stanowić emocjonalny trigger (wyzwalacz), warto porozmawiać o tym z zaufanym dorosłym: nauczycielką, nauczycielem lub psychologiem, pedagogiem szkolnym. Jeśli po projekcji trudno będzie Wam poradzić sobie z wywołanymi nią przeżyciami, możecie sięgnąć po ich wsparcie lub zadzwonić na któryś z dostępnych telefonów zaufania (np. **Młodzieżowy Telefon Zaufania 116 111**).

Życzę owocnej w refleksje projekcji,

psycholożka, psychoterapeutka
Alicja Moderau

REKOMENDACJE DLA UCZENNIC I UCZNIÓW DO OBEJRZENIA FILMU „DZIEWCZYNA Z IGŁĄ” OD JURY MŁODYCH 49. FESTIWALU POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH W GDYNI



Monika Zięba

Kino nie boi się tematów, które nas, młodzież, fascynują i nurtują; nie omija tabu, rzeczy niemoralnych ani zła. To, co zobaczycie, to nie tylko dwugodzinny, dziwny, czarno-biały film – to fragment świata dorosłych, o którym nie chcą rozmawiać na głos: pełen mroku, hipokryzji i zbrodni. Kino artystyczne, takie jak „Dziewczyna z igłą”, pozwala poznać rzeczy, których na co dzień nie mamy okazji zobaczyć – i zachęcam was do oglądania takich filmów jak najczęściej.



Basia Jaworska

Myślę że to, co na pewno można powiedzieć o „Dziewczynie z igłą” to to, że jest innym filmem. To znaczy nie jest ani łatwa w odbiorze ani też przeintelektualizowana i prawiąca morały. Jest filmem trudnym i momentami trochę przerażającym, ale też niesamowicie angażującym. Stara się poruszyć tematy często omijane i problematyczne, jednocześnie nie proponując łatwych odpowiedzi. To jest właśnie najlepsze - każdy może samodzielnie pomyśleć i wyciągnąć wnioski, każdy może przeżyć film w zupełnie inny sposób.



Nadia Magdziarz

Wiele osób w naszym wieku ma błędne przekonanie o kinie i filmach, które można w nim obejrzeć. Multipleksy kojarzą się zazwyczaj z filmami akcji, które nie oferują niczego oprócz rozrywki. Zaś kina studyjne kojarzą się z średnio zrozumiałymi, czarno-białymi filmami o jakiejś filozoficznej wymowie, które sprawiają że po piętnastu minutach oglądania nasze receptory dopaminy wyłączają się. Warto więc zaprosić was na „Dziewczynę z igłą”, film który należy do tak zwanego „kina środka”. Znaczy to, że film jest bogaty w takie elementy jak rozbudowana fabuła, zwroty akcji, niepowtarzalny klimat i nietuzinkowe postacie, co wpływa na nasze zaangażowanie w świat przedstawiony. Równocześnie, oprócz tej jednej warstwy wizualnej, widocznej i przedstawionej nam wprost, „Dziewczyna z igłą” proponuje drugie dno, które pozwala nam szukać własnych interpretacji, odpowiedzi na stawiane przez film pytania i przestrzeń na własne filozofowanie.

KARTA PRACY NR 1



KARTA PRACY NR 1



Przeczytaj tekst z bloga Zwierza Popkulturalnego (Katarzyny Czajki-Kominiarczuk) przypisany Twojej grupie zadaniowej oraz zakończenie tekstu z bloga i wspólnie z innymi osobami przygotujcie wypowiedź na temat określonej rady, jak oglądać filmy (zachowano oryginalną pisownię z bloga).

Co dzisiaj oglądamy? Czyli dziesięć rad, jak oglądać filmy

Znajoma pisze post na Facebooku. Jak zacząć oglądać filmy (...)

GRUPA I (zachowano oryginalną pisownię z bloga)

Nie bój się – to jedna z podstawowych rzeczy która powstrzymuje nas przed spojrzeniem na rzeczy których jeszcze nie znamy. Strach. I to nie tak wielki strach, który nas paraliżuje, ale taka drobna obawa. To nie jest temat dla nas, to zbyt poważny reżyser, to będzie jakiś dziwny scenariusz. Znaleźć tego typu wymówkę nie jest trudno. Sam zwierz obserwuje u siebie ten mechanizm nie raz. Ale widzenie problem polega na tym, że nic nie wiemy o filmie póki go nie obejrzymy. Zwierz lubi przywoływać swoje pierwsze spotkanie z „Tam gdzie rosną poziomki”. Zwierz był absolutnie przekonany, że oto spotka się z filmem straszny. Wiecie czarno biały Bergman. Film symbol nudnego kina. Oczywiście zwierza do tego pierwszego seansu zmuszono (pokazano mu film w czasie wykładu z historii kina), ale to było odkrycie. Film trafił do zwierza, rozbawił go (miejskami) poruszył ale nie przygnębił. Za to wbił się w głowę jako jedna z najbardziej dotykających zwierza historii jaką widział w kinie. Sam nigdy by po niego nie sięgnął ze strachu przed kinem poważniejszym (zwierz miał dziewiętnaście lat i bał się pewnych filmów dużo bardziej niż dziś), niechęcią do spędzania wieczoru oglądając Bergmana. A tak dostał coś zupełnie innego. (...)

GRUPA II (zachowano oryginalną pisownię z bloga)

Reżyser i producent mówią „kocham cię” – wszyscy doskonale wiemy czego nie lubimy, ale warto zadać sobie pytanie co lubimy – zwierz np. bardzo często łapie się na tym, że lubi konkretnych reżyserów do tego stopnia, że nie obchodzi go za bardzo o czym dokładnie jest film – byleby stał za nim ten sam człowiek czy ludzie – zwierz ma tak np. z zespołem Marchant/Ivory – zwierz naprawdę nie ogląda tych filmów dlatego, że porywające są ich kolejne fabuły. Tym, co zwierza przyciąga do kolejnych produkcji jest nastrój, sposób kręcenia, pewien styl filmowania. Dlatego też tak ważne by dobrze pamiętać, kto wyreżyserował nasze ulubione filmy – to właśnie te nazwiska pozwalają nam przynajmniej w części dowiedzieć się, co w reżyserii lubimy, a czego nie. Np. zwierz najbardziej lubi kiedy film ma stosunkowo małą obsadę i stosunkowo statyczną akcją, a jak już dzieje się wśród grupy ludzi, którzy nic nie robią tylko rozmawiają, to zwierz jest najszcześliwszym ze wszystkich zwierzy. Ale nikt się z taką wiedzą nie rodzi. Zwierz sam musiał – właśnie oglądając filmy – wynotować sobie mentalnie te momenty w kolejnych produkcjach, kiedy naprawdę czuł związek z historią czy bohaterami. W ten sposób powstaje mapa naszych preferencji, która pozwala powiedzieć, co tak właściwie w filmach lubimy. Zwierz ma też swoje wytwórnie i producentów którym ufa – tak moi drodzy – to też jest sposób na to, by jakoś się w gąszczu filmów odnaleźć. Każda większa wytwórnia ma przy sobie przybudówkę, która produkuje tzw. filmy niezależne. Filmy niezależne w Stanach to po prostu filmy, na które nie wydaje się setek milionów dolarów. Zwierz ogląda niemal wszystko, co wpadnie mu w ręce z kilku takich wytwórni. Dlaczego? Bo to jest też pewna forma selekcji. Np. takie Sony Pictures Classic – doskonały sposób na wyselekcjonowanie filmów, z jednej strony jak najbardziej mieszczących się w kręgu kultury popularnej, a z drugiej zwykle z nieco lepszymi scenariuszami czy aktorstwem. Albo np. Film4 Productions – zwierz, widząc znak tego producenta, zawsze ogląda film. Wiecie, obejrzał już ich dziesiątki i naciął się tylko kilka razy. Przy czym to są bardzo różne produkcje, a jednak trafiają do zwierza. Dlaczego? Zwierz nie ma pojęcia, ale to też jest sposób na to, by jakoś ogarnąć rzeczywistość filmową. W przypadku zwierza całkiem skutecznie. I ponownie – kiedy nie wiem, co oglądać – po prostu wybieram kolejny film z listy wyprodukowanych przez Film4. I ponownie nie ja podejmuję decyzję, tylko powierzam komuś mój filmowy los. (...)

GRUPA III (zachowano oryginalną pisownię z bloga)

Otwórz oczy – jedna z rzeczy, która jakoś zawsze stanowi duży problem w przypadku filmów jest to jak je technicznie oglądać. Nie chodzi czy legalnie czy nie, z komputera czy na ekranie telewizora. Chodzi o poziom zaangażowania w seans. Widzicie zwierz uważa, że o ile na seriale można zerkać okiem (zdarza mu się to w przypadku wielu produkcji) to oglądanie filmów wymaga pewnego zanurzenia się w świecie przedstawionym. Zwierz co prawda czasem maluje paznokcie w czasie niektórych średnich produkcji, ale w większości przypadków stanowi w czasie oglądania filmu nudny obraz. Siedzi i patrzy. Bo kiedy wchodzimy w film głębiej niż tylko w fabułę to staje się on intrygujący. Kiedy zadamy sobie kilka pytań – dlaczego w tym ujęciu nie widzę twarzy aktora, czy on to ucho pociera, bo aktora coś zaswędziało, czy to tik nerwowy bohatera, czy tego kawałka ścieżki dźwiękowej już nie było? Zwierz uwielbia zadawać sobie takie pytania w czasie oglądania filmu. To wcale nie muszą być najlepsze sceny, ale samo zadawanie sobie tych pytań daje mnóstwo frajdy. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy np. wiemy że część dialogów jest improwizowana, albo próbujemy wyczuć, gdzie jakaś decyzja montażowa zadecydowała o takim, a nie innym kształcie sceny. Zwierz wie – to są trochę pytania dla pasjonatów. Ale nie do końca – na pytanie dlaczego oglądać filmy zwierz ma zawsze odpowiedź – bo nie da się zrozumieć filmów ich nie oglądając. To sztuka, której wszyscy się musimy nauczyć i do perfekcji doprowadzi nas jedynie wprawa.

GRUPA IV (zachowano oryginalną pisownię z bloga)

Na tyle siebie znamy, ile nam pokazano – zwierz nie lubi filmów biograficznych kręconych za życia osób w nich opisanych. Jednym z jego ulubionych filmów jest „Social Network”. Zwierz nie przepada za produkcjami wojennymi dziejącymi się na pustyni. Jednym z jego ukochanych filmów jest „Jarhead”. Zwierz nienawidzi horrorów. Co nie zmienia faktu, że kiedy ma przywołać jedną z najlepszych scen, jaką widział w kinie, to pewnie przypominałby konia na promie w „Ringu”. Zwierz nie lubi kina gangsterskiego. Ale nie ma wątpliwości, że jego ukochanym filmem jest „Ojciec Chrzestny”. Te zdania nie są ze sobą sprzeczne. Wręcz przeciwnie. Wszyscy mamy preferencje. Gdyby zwierz miał wskazać swój absolutnie ukochany gatunek filmowy, pewnie wyszłoby, że zwierz uwielbia stare dobre melodramaty. Im więcej osób umiera po drodze nie zaznawszy szczęścia w miłości, tym bardziej chlipie zwierz. Ale kino to podła bestia. Doskonałe filmy wymykają się naszym preferencjom. Bo przecież „Social Network” to film, który dotyka spraw bardzo ludzkich i właściwie nie opowiada o Facebooku, bo „Jarhead” to nie jest film o wojnie, tylko o jej braku, „Ring” może i straszy, ale jest też przepięknie nakręcony, „Ojciec Chrzestny” to film absolutny dotykający wszystkich sfer życia, arcydzieło bez jednej fałszywej nuty. Dlatego zwierz mimo, że doskonale zna swoje preferencje na nich nie polega. Nie chodzi o strach, o którym zwierz pisał wcześniej. Tylko o to, że tak naprawdę filmy nie są w stanie zamknąć się w ramach gatunku. Więcej – zwierz, jak wszyscy woli, by kończyło się dobrze, ale czasem kończy się źle i zwierz wie, że to jest jedyny sposób by film był dobry. Ograniczając się wyłącznie przez własne preferencje nie dajemy kinu szansy nas poruszyć tam, gdzie się tego nie spodziewamy. A przecież o to chodzi, o uczucia, których się nie spodziewamy.

GRUPA V (zachowano oryginalną pisownię z bloga)

Nie wierz słowom – niekiedy nie ma nic bardziej zniechęcającego do seansu niż opis filmu. Zwierz radzi dwie rzeczy. Po pierwsze trzymać się z daleka od wszelkich opisów, po drugie im nie wierzyć. Dystrybutorzy często doskonale ukrywają o czym film jest naprawdę – często nie chcąc zniechęcić widza. Poza tym żadne streszczenie nie odda nastroju filmu. Tymczasem to jest rzecz absolutnie kluczowa, jeśli chodzi o to, co wyniesiemy z produkcji. Czasem bardzo podobne historie mogą mieć zupełnie inny nastrój i jedne bardzo nam się spodobać, inne bardzo nam się nie spodobać. Zwierz spędził mnóstwo czasu tłumacząc różnym zniechęconym użytkownikom sieci, że nie – ten opis na Filmwebie, tyle okładki, czy Imdb, nie ma nic wspólnego z kinem. Czy opis „11-letni Billy Elliot z górniczej rodziny marzy wbrew otoczeniu, by zostać tancerzem Królewskiej Akademii Tańca”, oddaje to jakim super filmem jest „Billy Elliot”? Jak bardzo nie jest o marzeniach, by zostać tancerzem, ale o milionie innych rzeczy – w tym – przełamywaniu barier społecznych, poświęceniu dla rodziny, oraz tym jak kultura otwiera drzwi do zupełnie nowego świata. Nie ma w tym zdaniu ani słowa o tym, jak pięknym zapisem ojcowskiej miłości jest film, ani jak dobrym społecznym komentarzem. A jednak wciąż dajemy się zwieść pozorom, że te jedno czy dwa zdania w bazie danych powiedzą nam cokolwiek o filmie. Przy czym zwierz nie jest przeciwny czytaniu o kinie – sam wielokrotnie to robił. Ale zawsze mając z tył głowy, że czytać o filmie, a obejrzeć film, to dwie zupełnie różne nie przystające do siebie rzeczy.

GRUPA VI (zachowano oryginalną pisownię z bloga)

Rozbieżność zeznań – zwierz uważa, że choć filmy powinno oglądać się indywidualnie (by być pewnym, co myślimy) to należy porównywać doznania – czytać recenzje, fora czy wypowiedzi znajomych. Nie po to, by dostosować swoje zdanie do cudzego. Chodzi o cudowną rozbieżność zeznań. Widzicie, kiedy czytamy książkę, a potem okazuje się, że nasi znajomi czytając tą samą książkę widzieli zupełnie co innego, to nie ma się co dziwić. Oni i My mamy różną wyobraźnię, mówimy różnym językiem, tworzymy z zapisanych w książce słów różne światy. W przypadku filmów wszyscy dostają to samo. Te same twarze, miejsca, karty, ujęcia, dialogi. A jednak nie. Nagle okazuje się, że twój ukochany film jest szmirą, że ktoś zmienia życie po seansie produkcji na której się przysnęło, że dla ciebie formatywne znaczenie miała produkcja, która kogoś zupełnie nie obeszła, itp. To jest najbardziej przecudowna strona kinematografii – nawet jeśli opowie się milionom ludzi, tą samą historię, z tymi samymi aktorami, tymi samymi środkami, to każdy zobaczy trochę co innego. Oczywiście zwierz wie, że to truizm ale, żeby przekonać się, jak fascynujące jest to różne oglądanie tych samych filmów przez różnych ludzi, trzeba się zebrać i co nieco samemu obejrzeć. Jednocześnie dyskusja nad tym, dlaczego postrzegamy filmy inaczej, to jedna z ciekawszych i przyjemniejszych dyskusji o kulturze, w jaką się można wplątać.

ZAKOŃCZENIE TEKSTU Z BLOGA

(zachowano oryginalną pisownię z bloga)

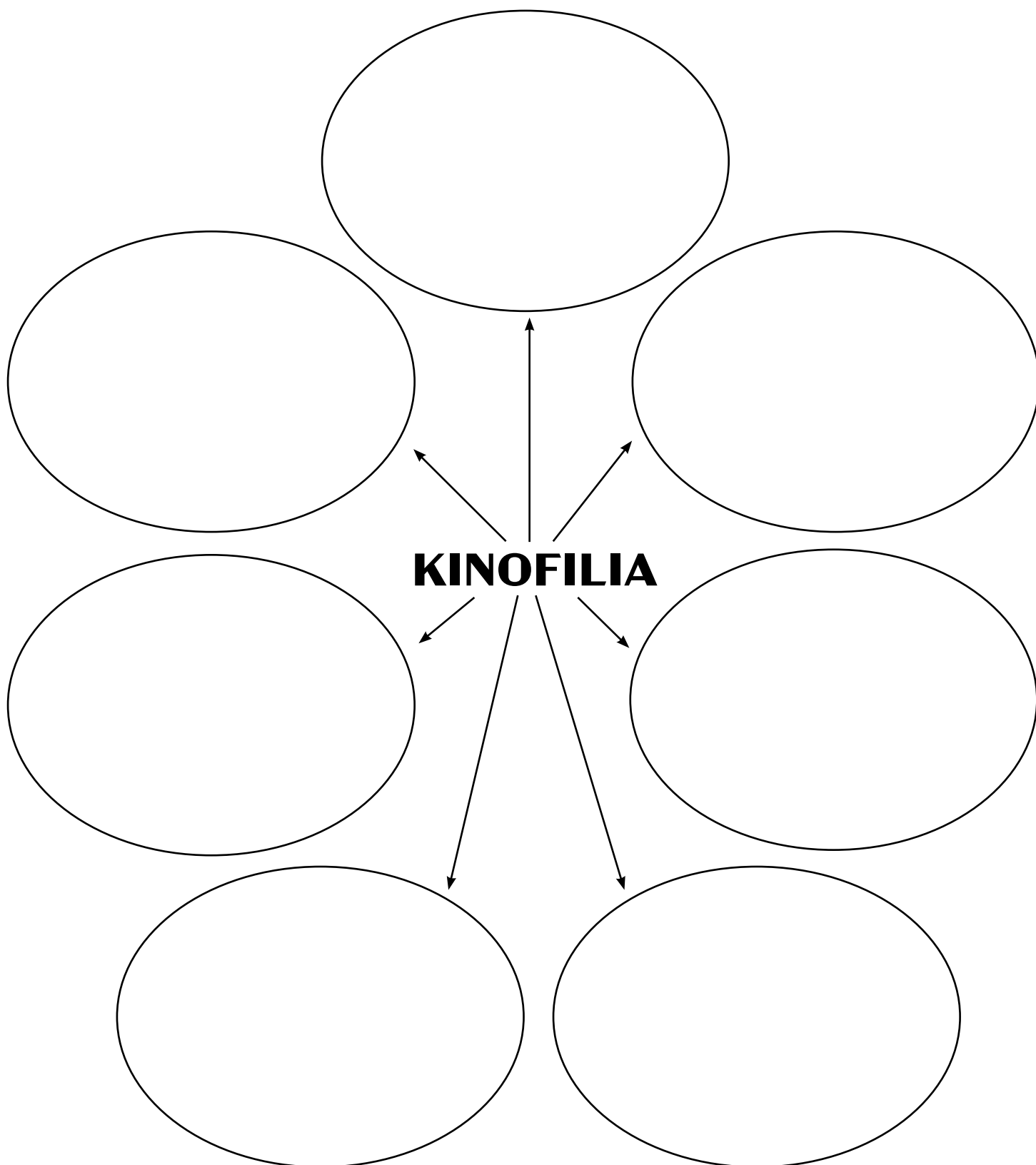
Koleżanka pyta, jak oglądać filmy, a zwierz nie wie co powiedzieć. Serio. Mimo, że ten wpis ma już kilka stron, zwierz wciąż ma wrażenie, że nie umie odpowiedzieć na to pytanie. Dlaczego? Cóż zwierz podejrzewa, że najważniejsze w tym wszystkim jest po prostu mieć ochotę na kino. Zwierz nie wie jednak, jak się ochotę na kino traci. Od czasu kiedy był dzieckiem obejrzenie filmu stanowiło pewien stały rytuał dnia. W domu zwierza nie było seriali, ale były filmy – oglądane niemalże obowiązkowo w okolicach dwudziestej. Do dziś pewien rytm w domu rodzinnym zwierza wyznacza pytanie „Co dziś oglądamy”. I wiecie co. Może to jest odpowiedź na to pytanie. Nie wiem, jak zachęcić do oglądania filmów. Jak już zwierz pisał – słowa nie są w stanie wyświadczyć obrazom żadnej przysługi. Jestem jednak pewna, że filmy trzeba oglądać. I że najtrudniejszy jest ten pierwszy krok. Kiedy świadomie decydujemy się, że dziś obejrzymy film. Zwierz jednak myśli, że trzeba zacząć od pytania, które sam zwierz zadaje sobie co wieczór. „Co dziś oglądamy”. A potem zanurzyć się w 120 lat ludzkiej wyobraźni. To naprawdę jest najlepsza przygoda od czasu, kiedy krasnoludy odwiedziły pewnego Hobbita. Tylko nie zapomnijcie chusteczki. Bywa wruszająco. (...)

Źródło: <https://zpopk.pl/co-dzisiaj-ogladamy-czyli-dziesiec-rad-jak-ogladac-filmy.html>

Dostęp z dn. 13.01.2025 r.

KARTA PRACY NR 3

Uzupełnij mapę myśli.



OPRACOWANIE FOLDERU



Anna Równy – trenerka edukacji filmowej, prelegentka, edukatorka filmowa. Ukończyła studia doktoranckie w Katedrze Wiedzy o Filmie i Kulturze Audiowizualnej UG (bez absolutorium) oraz studia podyplomowe z zakresu dziennikarstwa internetowego i dziennikarstwa filmowego. Koordynatorka merytoryczna ogólnopolskiego projektu Młode Horyzonty Edukacja. Współpracuje ze Stowarzyszeniem Nowe Horyzonty, CKF im. Andrzeja Wajdy, FInA, Międzynarodowym Festiwalem Filmów Młodego Widza Ale Kino w Poznaniu, LAF w Zwierzyńcu oraz instytucjami i organizacjami, konsultując programy i działania związane z edukacją i kulturą filmową uczniów i dorosłych. Współautorka podręczników do języka polskiego „Ponad słowami”. Laureatka Nagrody PISF w kategorii Edukacja młodego widza na 40. FPF w Gdyni w 2015 roku. W roku 2021 otrzymała certyfikowany tytuł Mistrza Pedagogii nadawany przez Ruch Innowacyjny w Edukacji. Od września 2024 zasiada w Komitecie Głównym Olimpiady Wiedzy o Filmie i Komunikacji Społecznej.

JURY MŁODYCH

Członkinie Jury Młodych zostały wyłonione drogą zwycięstwa w Olimpiadzie Wiedzy o Filmie i Komunikacji Społecznej, która jest inicjatywą edukacyjną Filмотeki Narodowej – Instytutu Audiowizualnego o zasięgu ogólnopolskim. Celem Olimpiady jest popularyzacja wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych wiedzy o kulturze filmowej oraz nauk o komunikowaniu.

AUTORKA TEKSTU ŹRÓDŁOWEGO



Katarzyna Czajka-Kominiarczuk – z wykształcenia historyczka i socjolożka, od 2009 roku prowadzi poświęcony popkulturze blog „Zwierz Popkulturalny”. Autorka książek poświęconych kulturze popularnej „Seriale. Do następnego odcinka”, „Oscary. Sekrety największej nagrody filmowej” i „Filmy na życie”. Prowadzi podcasty poświęcone społeczeństwu, książkom i filmowym musicalom.